

Marian Rola

Ogólnopolskie sympozjum kanonistów zorganizowane przez Sekcję Kanonistów przy Komisji Episkopatu Polski d/s Nauki Katolickiej (2 III 1981)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 25/3-4, 299-305

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stracja małżeństw katolików wobec państwa. Ks. Dr Stanisław Nowak poruszył zagadnienie ujęcia stosunku między „Ecclesia domestica” a małżeństwem cywilnym w przyszłości. Ks. Prof. Dr hab. Marian Myrcha zasygnalizował potrzebę zwracania uwagi przy ocenie małżeństw cywilnych na rozbieżności, które zachodzą między prawem kanonicznym a świeckim i na fakt, że Kościół inaczej traktuje małżeństwa cywilne katolików, a inaczej ludzi nieochrzczonych. Ks. Prof. Dr hab. Tadeusz Pawluk zwrócił uwagę, że małżeństwo nie należy do spraw mieszanych w sensie ścisłym, gdyż Kościół nie może zrzec się całkowicie na rzecz państwa swoich kompetencji odnośnie spraw małżeńskich. Zasygnalizował też potrzebę uwzględnienia dokumentów ostatniego Synodu Biskupów przy rozważaniu zagadnień małżeństwa cywilnego. Wreszcie P. Mgr Andrzej Dubec podkreślił, że Kościół dostosowując się do wymagań społeczności politycznych nie może zapominać, iż ma być znakiem dla świata i wpływać na kształtowanie w tym świecie właściwych poglądów i stosunków.

Ks. Prof. Sobański ustosunkowując się do problemów poruszonych w dyskusji stwierdził m.in., że w naszych czasach prawo kościelne będzie zapewne głębiej wniknąć w problemy małżeństw cywilnych zawieranych przez katolików. Nie można natomiast wymagać od państwa, które posiada dzisiaj zasadniczo profil pluralistyczny, by kierowało się zasadami kanonicznymi. Ustawodawstwo państwowe nie ingeruje w sferę sumienia katolików i pozostawia im swobodę wypełnienia warunków, które Kościół stawia przed małżonkami chrześcijańskimi. Kościół dziś bardziej niż dawniej liczyć się musi z wymaganiami, które mu stawia współczesny świat i dostosowywać się do nich, co nie oznacza oczywiście, że w tym dostosowywaniu rezygnuje ze swojej tożsamości i ze swego posłannictwa przekształcania świata według nauki Chrystusa.

Obrady sympozjum zakończyło wystąpienie Ks. Dziekana Pawluka, który wyraził nadzieję, że poruszona problematyka przyczyni się do właściwego spojrzenia na małżeństwo cywilne, które dla katolików nie jest wprawdzie ważnym małżeństwem, ale nie jest też instytucją bez żadnego znaczenia.

Ks. Marian Rola

**Ogólnopolskie sympozjum kanonistów zorganizowane przez Sekcję
Kanonistów przy Komisji Episkopatu Polski d/s Nauki Katolickiej
(2 III 1981)**

Pierwsze w noku 1981 ogólnopolskie sympozjum kanonistów otworzył Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ATK ks. prof. dr hab. Tadeusz Pawluk kierując słowa powitania pod adresem: Rektora ATK ks. prof. dra hab. Jana Stępnia, członków Sekcji Kanonistów na czele

z jej Przewodniczącym ks. prof. drem hab. Marianem Myrcha, pracowników naukowych miejscowego Wydziału Prawa Kanonicznego na czele z Prorektorem ATK ks. prof. drem hab. Remigiuszem Sobańskim, przedstawicielei Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wraz z Dziekanami: ks. prof. drem hab. Józefem Rybczykiem i ks. prof. drem hab. Józefem Krukowskim, profesorów seminariów duchownych, oficyantów i pracowników sądów kościelnych i kurii biskupich oraz absolwentów i studentów Wydziału Prawa Kanonicznego. Następnie przemówił ks. Rektor Stępień. Jako gospodarz Uczelni wyraził radość ze spotkania z licznym gronem kanonistów polskich. W oparciu o współczesną teologię biblijną i moralną — oraz w nawiązaniu do słów Jana Pawła II wypowiedzianych na spotkaniu z młodzieżą podczas tegorocznej pielgrzymki do Japonii — uwypuklił zadania kanonistyki w tworzeniu takich struktur społecznych, w których będzie się realizować wolność Dzieci Bożych: wolność nie nadmiernie wybujała, lecz ukierunkowana miłością mądrą, wolną i odpowiedzialną oraz nadzieją osadzoną w realiach. W zakończeniu swego wystąpienia ks. prof. Stępień złożył zebrany życzenia owocnych obrad. Po przemówieniu Rektora ATK zabrał głos Przewodniczący Sekcji Kanonistów ks. prof. Marian Myrcha. Podziękował swoim przedmówcom, dołączył słowa powitania ze swej strony i przedstawił porządek obrad.

Autorem pierwszego referatu *Grzech w projektowanym prawie karnym Kościoła* był ks. prof. dr hab. Marian Myrcha. Prelegent wykazał najpierw, że Kościół karze przestępstwa ze względu na to, iż są one grzechami ciężkimi i stanowią zgorzenie dla społeczności kościelnej. Kościołowi przysługuje władza karania nie tylko dlatego, że przestępstwa naruszają przepisy prawa kościelnego zaopatrzone w sankcję karną, lecz dlatego, że przestępstwo jest ciężkim grzechem zewnętrznym. Kościół może karać nie tylko za czyny, które są skatalogowane w prawie karnym, lecz za wszystkie grzechy ciężkie i zewnętrzne, które w Kościele są powodem zgorzenia a samego przestępcę zniesławiają w oczach wspólnoty. Kara nałożona przestępcy ma m.in. na celu naprawienie zgorzenia i „oczyszczenie się” przestępcy w oczach społeczności. W definicji przestępstwa zawartej w kan. 2195 nie ma wprawdzie wyraźnej wzmianki o tym, że grzech jest istotnym elementem przestępstwa i podstawą władzy karania, lecz wynika to z kan. 2198, gdzie jest mowa o kompetencji Kościoła do karania „ratione peccati” przestępstw naruszających prawo świeckie. Podobny wniosek można wyciągnąć m.in. z kan. 2218 § 2 i kan. 2222 oraz z nauki św. Augustyna, dekretystów, Innocentego III i Soboru Trydenckiego. Również projekt nowego prawa karnego, zawierający dyspozycję analogiczną do kanonu 2222, podtrzymuje to tradycyjne stanowisko. Sankcja karna jest w Kościele wymierzana nie tyle za naruszenie przepisów prawa, ile raczej za grzech.

Według dotychczasowej praktyki Kościoła odpuszczenie grzechów

w Sakramencie Pokuty uchylało sankcję „*latae sententiae*” przewidzianą za każdy bez wyjątku grzech ciężki, a mianowicie sankcję polegającą na zakazie przyjmowania Komunii świętej (por. Sobór Trydencki i kan. 865). Również i prawo karne tak funkcjonowało, aby przestępca obłożony cenzurą, która zabraniała przyjmowania sakramentów, z chwilą uzyskania rozgrzeszenia na spowiedzi mógł uczestniczyć bez ograniczeń we wspólnocie eucharystycznej. Aby więc w ogóle otrzymać rozgrzeszenie z grzechów musiał przestępca najpierw odpuszczenie kar kościelnych: albo „*in foro externo*”, albo w czasie samej spowiedzi, uzyskać. Stąd też poszczególni spowiednicy mieli — w różnym zakresie — władzę odpuszczania kar kościelnych. Wykonywanie tej władzy nastęrczało, jak wiadomo, niemało trudności i dla spowiedników i dla penitentów. Dlatego projekt nowego prawa karnego postawił zasadę, że kary kościelne powinny obowiązywać jedynie „*in foro externo*”, a kara ekskomunikacji nie powinna mieścić w sobie zakazu przyjmowania Sakramentu Pokuty i Namaszczenia Chorych. W ten sposób każdy penitent posiadający odpowiednie predyspozycje będzie mógł otrzymać rozgrzeszenie, a spowiednicy zostaną uwolnieni od trudności związanych z wykonywaniem władzy uwalniania od kar kościelnych.

Czy zasada, że kary kościelne będą obowiązywać wyłącznie w zakresie zewnętrznym jest słuszna? Według ks. prof. Myrchy odpowiedź twierdząca na to pytanie budzi szereg wątpliwości. Pojęcie kary, która obowiązuje, chociaż człowiek jest uwolniony od grzechu, jest zgodne z pojęciem społeczności świeckiej, zdaje się jednak być w konflikcie z pojęciem Kościoła. Trudno jest wyjaśnić dlaczego ktoś, kto jest pojednany z Bogiem w Sakramencie Pokuty, nie ma prawa przyjąć Eucharystii. Nie można też wyczerpująco wyjaśnić z eklezjalnego punktu widzenia, że ktoś pojednany z Bogiem, może być niepojednany z Kościołem. Istnieją wprawdzie zakazy administracyjne przyjmowania Komunii św. (np. nie można jej zasadniczo przyjąć dwa razy tego samego dnia, trzeba zachować post eucharystyczny itp.), trudno jednak uzasadnić, że taki zakaz może mieć charakter kary wobec osoby pojednanej z Bogiem. Dlatego — zdaniem ks. Myrchy — nie należy zawęzić pojęcia kary wyłącznie do forum externum, lecz raczej należy stosować tu rozróżnienie między forum sacramentale i extrasacramentale.

Tematem drugiego referatu — ogłoszonego przez ks. prof. dr hab. Piotra Hempenka — było *Ograniczenie władzy rozgrzeszania w świetle prac nad reformą prawa kanonicznego*. W dotychczasowym prawie istnieje kilka ograniczeń władzy rozgrzeszania przysługującej spowiednikom: ograniczenie władzy spowiadania do określonego terytorium lub określonych osób; ograniczenie rozgrzeszania „*complicis in peccato turpi*”; ograniczenie ze względu na rodzaj grzechu popełnionego przez penitenta i ograniczenie ze względu na cenzurę zaciągniętą przez penitenta. Projekt nowego prawa przewiduje zniesienie pierwszego z

wymienionych ograniczeń tak, by ten, kto posiada jurysdykcję na terytorium podległym ordynariuszowi, który jej udzielił, miał ją wszędzie; a kto otrzymał jurysdykcję od przełożonego nad daną częścią zakonu, posiadał władzę spowiadania wszystkich członków danego zakonu. Również projektuje się zniesienie rezerwacji grzechów i zamiaru tego nikt z konsultorów i innych kanonistów zasadniczo nie kwestionuje. Inaczej natomiast ma się sprawa z propozycją zawartą w opracowanym w r. 1973 pierwszym projekcie prawa karnego, by cenzury obowiązywały wyłącznie w zakresie zewnętrznym i rozgrzeszenie w Sakramencie Pokuty nie było uzależnione od uwolnienia z kar. Według projektu ekskomunika nie obejmowałaby zakazu przyjmowania Sakramentu Pokuty i Namaszczenia Chorych, a zakaz wstrzymania się od Eucharystii ulegałby zawieszeniu, gdyby ukarany znajdował się w niebezpieczeństwie śmierci lub istniałaby obawa zgorśzenia czy zniesławienia.

Powyższa propozycja i pominięcie przez opracowany w r. 1975 projekt prawa sakramentalnego wzmianek o rozgrzeszaniu z cenzur przez spowiedników wywołały ożywioną dyskusję wśród kanonistów. Niektórzy (Sobański, Coccopalmenio) podkreślali, że ograniczenie prawa kościelnego do zakresu wyłącznie zewnętrznego jest niezgodne z nauką Soboru Watykańskiego II o Kościele, zaś pogodzenie z Bogiem bez pojednania z Kościołem jest sprzeczne z istotą Sakramentu Pokuty. P. Ciprotti, jeden z twórców projektu prawa karnego, bronił jego treści powołując się na zalecenia Synodu Biskupów i wyjaśniając, że ekskomunika w ujęciu projektu nie oznacza całkowitego wyłączenia z Kościoła, lecz jedynie zakaz przyjmowania pewnych sakramentów, analogicznie do zakazu zawartego w kanonach 885 i 2251. Jeszcze inni (De Paolis) wykazują, że i w dotychczasowym prawie istniała możliwość rozgrzeszenia bez uwolnienia z kar w sytuacji, gdy penitent w dobrej wierze nie wyznał, iż zaciągnął kary. Podkreśla się też, że dotychczasowe utrudnianie uzyskania rozgrzeszenia w Sakramencie Pokuty stoi w sprzeczności z pastoralną funkcją prawa karnego. Należy więc utrzymać zasadę zawartą w projekcie prawa karnego i odstąpić od dotychczasowego pojmowania ekskomuniki.

Wobec istniejących rozbieżności w opiniach zespół zajmujący się opracowywaniem prawa karnego odesłał sprawę do kardynałów tworzących Komisję dla rewizji prawa kanonicznego. Komisja orzekła, że należy zachować tradycyjne pojęcie ekskomuniki. W związku z tym dokonano odpowiednich poprawek w projektach prawa karnego i sakramentalnego zachowując w zasadzie dyscyplinę dotychczas obowiązującą. Poszerzona jednak została władza spowiednika „in casibus urgentioribus”. Nie będzie musiał on — jak nakazuje obecnie kan. 2254 § 1 — odsyłać penitenta po „mandata”. Ograniczona ma zostać też liczba cenzur zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej i niższym prawodawcom. Ostatecznie więc — mimo pewnego ułatwienia — ograniczenie władzy rozgrzeszania ze względu na cenzurę zostanie utrzymane.

Po zakończeniu referatów i krótkiej przerwie rozpoczęła się dyskusja. Ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański przypomniał, że Kościół będąc jednocześnie znakiem świętości i znakiem nawracania się, obejmuje również grzeszników. Grzech należy do rzeczywistości Kościoła i dlatego musi się znaleźć w orbicie zainteresowań prawa. W przeciwnym bowiem wypadku prawo rozumiałoby się z autentyczną rzeczywistością Kościoła. Ponieważ zaś zadaniem prawa kościelnego jest protegowanie tego, co buduje wspólnotę, więc kiedy grzech jest tego rodzaju, że uniemożliwia budowanie wspólnoty, wtedy ingerencja prawa karnego staje się konieczna. Nowy schemat prawa karnego to dostrzega, zbyt jednak akcentowanie różnicy między *forum externum* i *internum* dowodzi, że autorzy projektu nie zawsze potrafia odwracać się od ujmowania Kościoła w kategoriach „*societatis*”. Ks. doc. dr hab. Edmund Przekop wysunął sugestię — którą niegdyś zajmowała się Komisja do rewizji prawa wschodniego — by pojęcia grzechu nie wprowadzać do prawa karnego, lecz poprzestać na znanym w prawoznawstwie świeckim pojęciu „zawinionego przestępstwa”. Stwierdził też, że problem, czy możliwe jest pojednanie z Bogiem bez pojednania z Kościołem, wygląda na zbędną sofistykę, gdyż jest oczywistą rzeczą, iż takie pojednanie nie jest możliwe. Ks. prof. dr hab. Marian Żurowski nawiązał do kompetencji Kościoła w karaniu „*ratione peccati*” przestępstw przeciw prawu świeckiemu i wyraził pogląd, że podstawą tej kompetencji nie jest zgorszenie, lecz fakt, że przestępstwo jest naruszeniem prawa naturalnego. Powstałe stąd zgorszenie jest jedynie motywem skłaniającym Kościół do ingerencji. Kościół mógłby karać każde naruszenie prawa świeckiego będące grzechem, faktycznie skłonny jest karać tylko te jednak, które są szczególnie szkodliwe. Ks. prof. dr hab. Józef Krukowski zauważył, że utrzymanie w projekcie prawa karnego normy analogicznej do kanonu 2222 nasuwa podejrzenie, że prawodawca nie zabezpiecza należycie praw osoby ludzkiej. Możliwość bowiem karania bez uprzedniego zagrożenia sankcją karną nadmiernie rozszerza uprawnienia władzy, a lekceważy uprawnienia jednostki. W uzupełnieniu do referatu ks. Hemperka nadmienili też Ks. Krukowski, że rozważano możliwość wyposażenia spowiedników we władzę zwalniania z kar „*ferendae sententiae*”; ostatecznie jednak postanowiono, by takiej innowacji nie wprowadzać. Ks. mgr Władysław Sudziński wyraził wątpliwość, czy jest rzeczą właściwą operowanie nadal karą ekskomunikacji, skoro Kościół jest znakiem ciągłego wydobywania się z grzechu i skoro Kościół nawiązuje dziś dialog z dotychczasowymi heretykami i schizmatykami. Ks. dr Edward Górecki zwrócił uwagę, że zakazu przyjmowania Komunii św. w stanie grzechu ciężkiego nie należy chyba uważać za karę „*latae sententiae*”. Jest to raczej naturalna konsekwencja wynikająca „*ex natura status peccati*”, a nie sankcja nałożona przez prawodawcę. Ks. prof. dr hab. Piotr Hemperek wyjaśnił natomiast, że problem, czy można pojednać się z Bogiem bez pojednania z Kościołem, nie był

stawiany jako kwestia do dyskusji. Zwracano jedynie uwagę, że ograniczenie kar kościelnych wyłącznie do forum zewnętrznego może sprawiać wrażenie, jakoby pojednanie z Bogiem było możliwe bez pojednania z Kościołem. Dlatego właśnie postanowiono utrzymać dotychczasową dyscyplinę w tym zakresie. Z kolei zabrał głos ks. prof. dr hab. Marian Myrcha. Zgadzał się z tym, że prawo kościelne winno realizować zasadniczy cel Kościoła, którym to celem jest budowanie wspólnoty, wyraził jednak ks. Myrcha wątpliwość, czy wszystkie działy prawa mają to czynić w jednakowej mierze. Wydaje się, że prawo karne ma przede wszystkim na celu zabezpieczenie dobra wspólnego, natomiast specyfika prawa kościelnego i realizacja celu Kościoła winna być bardziej realizowana przez inne działy prawa, zwłaszcza prawo sakramentalne. Również problematykę grzechu prawo karne traktuje z perspektywy społecznej: odstraszenia i wyeliminowania. Ustosunkowując się do zachowania w najnowszym projekcie prawa dawnej koncepcji ekskomunikacji, mówca zauważył, że rozdzielenie uwolnienia z grzechu od uwolnienia z zakazu przyjmowania Komunii św. miałoby i dobre strony. Nie zawsze bowiem niemożność trwania penitenta w grzechu ciężkim jest równoznaczna z potrzebą przyjęcia Komunii św. W nawiązaniu do sugestii, by pominąć w prawie karnym pojęcie grzechu, ks. Myrcha stwierdził, że projekt nowego prawa nie operuje *expressis verbis* terminem „grzech”. Jednakże pominięcie w ogóle problematyki grzechu nie jest możliwe, gdyż właśnie grzech jest podstawą karaniami przestępstw przez Kościół. Nie można też — jak to wcześniej zauważył ks. prof. Sobański — rezygnować w prawie kościelnym ze specyficznych pojęć kanonicznych tylko dlatego, że mogą być niekomunikatywne dla prawników świeckich. Wreszcie ks. prof. Myrcha wyraził pogląd, że dopatrywanie się w kan. 2222 naruszania praw osoby ludzkiej nie jest słuszne. Norma zawarta w tym kanonie istnieje, ponieważ wszystkich przestępstw skatalogować się nie da. Nie oznacza to jednak zupełnej dowolności w karaniu, gdyż władza karaniami jest przecież ograniczona wieloma przepisami. Omawiana norma — jak i całe prawo karne — ogranicza prawa osoby, ale podyktowane jest to koniecznością obrony społeczności. Również i kara ekskomunikacji musi pozostać pomimo, że Kościół traktuje dziś łagodniej przestępców materialnych. Można co najwyżej postulować zmianę samego terminu „*excommunicatio*”, ale obrona społeczności wymaga, by przestępcy formalnie takiej karze podlegali.

Po zakończeniu dyskusji nad treścią referatów przystąpiono do drugiej części sympozjum, poświęconej sprawom Sekcji Kanonistów przy Komisji Episkopatu Polski d/s Nauki Katolickiej. Sprawozdanie z pięciu ostatnich lat działalności Sekcji przedłożył ks. prof. dr hab. Edward Sztatrowski. Ponieważ sprawozdania z poszczególnych sympozjów ogólnopolskich — w tym również i tych, które były organizowane pod egidą Sekcji Kanonistów — były ogłaszane drukiem, obecne

sprawozdanie z działalności Sekcji ograniczyło się do przypomnienia ważniejszych momentów, jak np. sympozjum zorganizowane 26. II. 1979 r. na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie w celu uczczenia pontyfikatu Jana Pawła II i poświęcone problematyce państwa.

W związku z upływem kadencji władz Sekcji dokonano następnie wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym został ks. prof. dr hab. Józef Rybczyk z KUL-u, Zastępcami: ks. prof. dr hab. Marian Żurowski z ATK i ks. prof. dr Zdzisław Wajzner z Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie, Sekretarzem został wybrany ks. doc. dr hab. Wojciech Góralski. Nowy Przewodniczący podziękował za wybór i złożył wyrazy wdzięczności swemu Poprzednikowi za dotychczasową działalność. Wszyscy zebrani przyłączyli się do tych wyrazów wdzięczności. Następnie zasygnalizowano potrzebę wysunięcia propozycji tematów na Kongres Teologów Polskich, który ma się odbyć w r. 1982 pod hasłem „Chrześcijaństwo a kultura”.

W ramach wolnych wniosków ks. prof. Rybczyk poinformował o postępie przygotowań do budowy pomnika na grobie śp. prof. Leszka Winowskiego. Ks. prof. Żurowski wysunął sugestię, by wystąpić do kompetentnych czynników z wnioskiem, aby na członków zwyczajnych Sekcji Kanonistów zostali powołani również pracownicy sądów biskupich i kurii diecezjalnych. Zamknięcia obrad dokonał ks. prof. Józef Rybczyk.

Ks. Marian Rola

Kolokwium prawa kanonicznego w Strasburgu, 11—14 maja 1981

Od roku 1974 Instytut Prawa Kanonicznego na Uniwersytecie Nauk Humanistycznych w Strasburgu organizuje corocznie w maju „kolokwium” na wybrany temat o szczególnej aktualności z dziedziny małżeństwa. Jest ono przeznaczone głównie dla absolwentów wspomnianego Instytutu, toteż normalnie podczas tychże kolokwium odbywa się także zebranie ogólne „Stowarzyszenia dawnych studentów Instytutu”; niemniej jednak zasięg tych sympozjów jest szerszy, tak gdy chodzi o uczestników jak zwłaszcza referentów. Owo Stowarzyszenie zaś zaprasza na swe szeregi wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób związani są z Instytutem, choćby jedynie przez udział w omawianych kolokwium. Wygłoszone referaty bywają potem publikowane w *Revue de Droit Canonique*. Tematy poprzednich spotkań były następujące: „Małżeństwo i porażka w małżeństwie” (1974); „Znaczenie i granice aktu orzekającego nieważność małżeństwa” (1975); „Wzajemne przenikanie się orzecznictwa kanonicznego i nauk humanistycznych” (1976); „Wyjątek od normy prawnej w dziedzinie małżeństwa” (1977); „Interwencja Kościoła w przypadku małżeństwa nieudanego: dialektyka i